

## WOJSKO BEZ NASTĘPCY HONKERA. MUSTANG "SOCZEWKĄ" PROBLEMÓW POZYSKIWANIA SPRZĘTU [KOMENTARZ]

---

Resortowi obrony narodowej po raz trzeci nie udało się doprowadzić do końca przetargu na zakup samochodów ciężarowo-osobowych wysokiej mobilności Mustang. Jak informuje Inspektorat Uzbrojenia, postępowanie zostało unieważnione, gdyż do ministerstwa nie wpłynęła żadna oferta niepodlegająca odrzuceniu. Po sześciu latach od rozpoczęcia analiz nadal nie zdołano więc wybrać samochodu 4x4 dla wojska, opóźniony jest również inny kluczowy program Pegaz, mający prowadzić do wyboru cięższego pojazdu wielozadaniowego. Nieudane zakupy pojazdów są dobrym przykładem systemowych problemów pozyskiwania sprzętu dla Sił Zbrojnych RP.

Opublikowane 14 sierpnia 2018 roku ogłoszenie o zamówieniu oznaczało rozpoczęcie trzeciego podejścia do pozyskania przez wojsko samochodów ciężarowo-osobowych wysokiej mobilności Mustang. Tym razem przedmiotem zamówienia była dostawa w latach 2019-2022 900 sztuk pojazdów, a w tym 859 szt. samochodów w wersji nieopancerzonej oraz 41 szt. samochodów w wersji opancerzonej (plus opcja na dalszych 812 samochodów). W poprzednim przetargu, trwającym od lipca 2017 roku, IU próbował pozyskać łącznie 913 samochodów.

W ostatnim postępowaniu zaszła zmiana, w stosunku do poprzednich, dotycząca kluczowych wymagań związanych z wersją nieopancerzoną pojazdu. Chodziło mianowicie o pozyskanie samochodów z możliwością transportu nie 8 żołnierzy wraz z kierowcą, a 6 wraz z kierowcą. Modyfikacji nie uległa liczba pasażerów wraz z kierowcą dotycząca wersji opancerzonej pojazdu, czyli 4+1.

**Czytaj też:** [Kto dostarczy wojsku następcę Honkera?](#)

Jak podkreślał Defence24.pl w sierpniu zeszłego roku, unieważnienie dwóch poprzednich postępowań według ekspertów związane było ze specyfiką postawionych w nich wymagań - trudnych do spełnienia przez dostępne pojazdy. Wspomniana zmiana w wymaganiach miała się przełożyć na znaczące ułatwienie składania ofert przez większą liczbę potencjalnych wykonawców. I tak też się stało. Na wnioski o dopuszczenie do udziału w postępowaniu IU czekał do 29 września 2018 roku, do godz. 10:00. Do postępowania na pojazdy osobowo-ciężarowe wysokiej mobilności Mustang, mające zastąpić w Wojsku Polskim samochody Honker zgłosiło się wtedy 11 podmiotów.

1. TEAM Marek Pasierbski oraz TEAM Marek Pasierbski Sp. z o.o.;
2. SVOS spol. s r.o. (Czechy);
3. AMZ-Kutno S.A.;
4. AUTOBOX Innovations Sp. z o.o. S.k. oraz Auto Special Sp. z o.o.;

5. DEMARKO Sp. z o.o., Multimotors oraz Franz Achleitner Fahrzeugbau und Raifenzentrum GmbH;
6. SKB Drive TECH S.A. oraz Global Fleet Sales LLC;
7. KAFAR Bartłomiej Sztukiert, HIBNERYT Sp. z o.o. oraz Benepol Sp. z o.o.;
8. Szcześniak Pojazdy Specjalne Sp. z o.o.; MARVEL Sp. z o.o. oraz ITS Solutions Sp. z o.o.;
9. H. Cegielski-Poznań S.A.;
10. URO Vehiculos Especiales S.A. (Hiszpania);
11. Zamet Główny Adam Pruski, Zdzisław Łuczak Sp. J. oraz Dom Samochodowy Germaz Sp. z o.o.”.

Jak widać liczba chętnych nie przełożyła się jednak na szczęśliwe zakończenie postępowania i wybranie pojazdów. Warto zaznaczyć, że próby ich pozyskania trwają już czwarty rok. Zgodnie z wymaganiami ostatniego podejścia, zamówienie miało zostać zrealizowane do 31 października 2022 roku w przypadku wersji nieopancerzonej oraz do 29 października 2021 roku w przypadku wersji opancerzonej. Kolejne unieważnienie oznacza oczywiście kolejne przesunięcie potencjalnych dostaw.

### **Walka do skutku?**

Wartość zamówienia w sierpniowym ogłoszeniu określono na "powyżej 443 tys. euro", w praktyce to kilkaset mln zł. Przypomnijmy, że Inspektorat Uzbrojenia podjął decyzję o unieważnieniu poprzedniego, czyli drugiego, postępowania na dostawę samochodów ciężarowo-osobowych wysokiej mobilności z powodu przekroczenia kosztów przez jedyną złożoną w postępowaniu ofertę ostateczną (do składania ofert zaproszonych było osiem podmiotów). Była to oferta konsorcjum Polskiego Holdingu Obronnego (lider) i spółki Concept z Bielska-Białej. Obejmowała ona dostawę pojazdów rodziny DINO za 524,171 mln zł brutto podczas gdy wojsko zamierzało przeznaczyć na ten cel 239,038 mln zł brutto. Kwota tej propozycji przekroczyła więc budżet o 119 proc.

Pierwsza procedura, trwająca od 2015 roku, po ponad dwuletniej fazie analityczno-koncepcyjnej zakończyła się unieważnieniem w czerwcu 2017 roku. Do Inspektoratu wpłynęła wtedy jedna oferta ostateczna. Propozycja konsorcjum PGZ i WZM opiewała na ponad 2 mld zł.

**Czytaj też:** [185 mld zł na modernizację techniczną wojska. W planach do 2026 r. m.in. Harpia, Kruk i Narew \[WIDEO\]](#)

Przypomnijmy - ponownie - że samochody Mustang mają zastąpić w Wojsku Polskim wysłużone Honkery, a w niewielkim zakresie również wozy pochodzenia radzieckiego typu UAZ-469B. Prace analityczne nad tym zadaniem toczą się od 2013 roku, zostało ono wskazane przez MON również w nowym Planie Modernizacji Technicznej w perspektywie do 2026 roku.

**Czytaj też:** [Następca Honkera symbolem problemów pozyskiwania sprzętu \[ANALIZA\]](#)

Anulowanie trzeciego postępowania na Mustanga, w połączeniu z opóźnieniem programu cięższego pojazdu wielozadaniowego Pegaz, który miał zastąpić Honkery w niektórych zastosowaniach specjalistycznych, wywiera mocny, negatywny wpływ na zdolności Sił Zbrojnych RP. Samochody Honker są bowiem używane nie tylko w służbie garnizonowej, ale i na przykład jako wozy dowodzenia, czy pojazdy do transportu obsługi istotnych systemów uzbrojenia, jak wyrzutnie pocisków przeciwpancernych Spike-LR czy przeciwlotniczych Grom.

**Czytaj też:** [Artyleria czeka na decyzje. „Amunicja precyzyjna, rozpoznanie i nowe środki ogniowe” \[WYWIAD\]](#)

Przykładowo, brak decyzji w sprawie Pegaza lub pojazdu o podobnych parametrach powoduje, że w dywizjonach artyleryjskich systemów raketowych Langusta kierowanie ogniem nadal odbywa się ręcznie, z wykorzystaniem posowieckich wozów dowodzenia WD-43 na podwoziu UAZ-469B, choć same wyrzutnie są wyposażone w zautomatyzowany zestaw kierowania ogniem Topaz. Honkery są z kolei wraz z wozami BRDM używane przez jednostki rozpoznawcze, do misji patrolowych, choć we współczesnych warunkach przydatny do tego byłby pojazd o zdecydowanie wyższych parametrach. Nie mówiąc już o tym, że starzejące się Honkery utrudniają wykonywanie zadań w codziennej służbie żołnierzy.

**Czytaj też:** [Wieloletnie opóźnienie Pegaza. Przetarg jednak ruszy?](#)

Niepowodzenie trzeciego z kolei postępowania na Mustanga jest dowodem na niedoskonałości polskiego systemu pozyskiwania sprzętu. Choć analizy prowadzono od 2013 roku, a postępowania od 2015, nadal nie zdołano kupić w sumie prostego sprzętu, jakim jest pojazd 4x4. Na tą sytuację wpływ miało wiele czynników, w tym postawione w programie (zwłaszcza pierwotnie) wymagania, a także tryb postępowania zgodny. To ostatnie odbywało się zgodnie z Prawem Zamówień Publicznych. Choć samą procedurę modyfikowano, to jak się okazało bez powodzenia.

**Czytaj też:** [MON powołało pełnomocnika ds. utworzenia Agencji Uzbrojenia](#)

MON deklarował od początku ubiegłego roku, że zostanie stworzona Agencja Uzbrojenia, instytucja stanowiąca "środek ciężkości" systemu zakupów dla armii. Ma to w założeniu wzmocnić ten system, i jest zgodne z rekomendacjami ekspertów, przytaczanymi również na Defence24.pl. Jak na razie, od czasu powołania pełnomocnika w marcu 2018 roku nie upubliczniono jednak konkretnych informacji związanych z szczegółami procesu tworzenia Agencji Uzbrojenia (np. projektu ustawy). Strukturalne problemy nie zostały rozwiązane, a ich skutki dobrze obrazuje stan zakupów pojazdów dla armii.

Marta Rachwalska, Jakub Palowski

**Czytaj też:** [Powtórka z Huzara i Gawrona? Na wadliwym systemie zakupowym tracą wojsko, przemysł i państwo](#)